

DJAKMMAGAZYNFURHMTSFIDELNOŚĆ

www.hoererlebnis.de



Doświadczenie słuchowe to



Fischer i Fischer: SN 770.1ATM



Na nowe szczyty



przez Meik Wippermann

Głośnik SN 770.1AMT z Fischer & Fischer

Moje pierwsze spotkanie z nowym, topowym produktem Thomasa Fischera na zeszłorocznych targach High End w Monachium wywołało we mnie wewnętrzny niepokój, jakiego prawie nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Dzięki zastosowaniu najlepszej elektroniki angielskiej firmy Chord szybko stało się jasne, że najnowsze dzieło współpracy Thomasa Fischera i Michaela Mudry wyznaczy zupełnie nowy poziom w historii firmy Fischer & Fischer, w której z pewnością nie brakowało udanych produktów. Każdy, kto zna Michaela Mudrę, wie, że ten twardo stąpający po ziemi mieszkaniec Dolnej Saksonii nie jest skłonny do przesady. Kiedy podczas naszego spotkania w Monachium opisał model 770.1AMT jako zdecydowanie najbardziej udane dzieło w swojej karierze deweloperskiej, z pewnością zwróciło to naszą uwagę.

Po moich wspaniałych doświadczeniach z mniejszym modelem SN 570 (numer 89 naszego magazynu) po prostu musiałem mieć ten głośnik w swoim pokoju odsłuchowym. Szybko sporządzono protokół z przesłuchania. Ponieważ jednak pierwsza para demonstracyjna została ukończona tuż przed premierą w Monachium, ale nie wszystkie części mechaniczne zostały dopracowane, zajęło to aż

Rozpoczęcie produkcji jest jeszcze odległe. I tak czas bczekiwania stał się podobny do czasu niecierpliwego oczekiwania na Boże Narodzenie w moim dzieciństwie. Coś takiego nie zdarzyło mi się od wielu lat, jeśli chodzi o sprzęt hi-fi.

W połowie sierpnia ubiegłego roku w końcu nadszedł ten czas. Thomas Fischer wprowadził się. Czuję się trochę nieswojo po operacji transportu SN 570. Ponieważ teraz około 160 kg na głośnik musiało zostać zbalansowane w moim pokoju odsłuchowym. Obawy te zostały jednak szybko rozwiązane, ponieważ model 770.1AMT ma konstrukcję modułową i składa się z trzech części: modułu basowego na dole, modułu średnio-wysokotonowego i modułu basowego na górze. Pomiędzy modułami zamontowano specjalne, wyjątkowo stabilne elementy rozdzielające. Podobnie jak w modelu SN 570, całość spoczywa na niezwykle stabilnej mechanicznie i eleganckiej wizualnie poprzecznej belce bazowej, która ze względu na dużą masę głośnika jest jeszcze większa w modelu 770.1AMT niż w modelu 570.

Konstrukcja jednostki średnio-wysokotonowej nawiązuje do modelu 570, zgodnie z mottem „nigdy nie zmieniaj zwycięskiej drużyny”. I rzeczywiście, interakcja głośnika wysokotonowego Mundorf AMT z dwoma 180-milimetrowymi przetwornikami średniotonowymi w układzie D'Appolito jest tak przekonująca, że jednostka ta słusznie stała się centralnym punktem nowych słuchawek 770.1AMT. Aby uniknąć powtórzeń, odsyłam do moich uwag w już wspomnianym raporcie na temat 570. W zakresie basów 770.1AMT jest lepszy od



Młodsza siostra jednak podąża własną drogą. Brak bocznego basu, ale trzy przednie głośniki niskotonowe o średnicy 220 mm, jeden nad i dwa pod jednostką średnio-/wysokotonową. Jak opisano powyżej, dla każdego z tych głośników basowych przewidziano osobne obudowy o określonej głośności powyżej i poniżej jednostki średnio- i wysokotonowej. W sumie

Tworzy to 4-drożny system głośnikowy, który umożliwia pracę wzmacniaczy przy użyciu trzech zacisków głośnikowych, po jednym na każdy moduł. Jednak w ciągu ostatnich kilku miesięcy słuchanie muzyki za pomocą 770.1AMT tak mnie pochłonęło, że nadal słucham muzyki w wersji z pojedynczym okablowaniem, ze standardowymi mostkami kablowymi Mudra Silvercom. Zobaczymy, czy uda mi się zmusić do podłączenia bi-wiringowego lub nawet tri-wiringowego. Tak naprawdę niczego mi nie brakuje.

Głośnik 770.1AMT został zaprojektowany jako system bass-reflex, co zapewnia mu między innymi wysoką wydajność na poziomie 92,5 dB/1W/1m. Dzięki temu głośnik jest przyjemnym partnerem dla różnych wzmacniaczy. Omówię to bardziej szczegółowo później. Różne testy konfiguracji dały temu głośnikowi jasny certyfikat „bezproblemowy”. Oczywiście, system tej wielkości potrzebuje wokół siebie trochę powietrza. A kąt i szerokość podstawy z pewnością mają wpływ na szerokość i głębię obrazu przestrzennego. Każdy musi znaleźć swoją własną drogę. Ale to nie jest ciężka praca. Głośniki można bez większego wysiłku przesuwac na stopkach z silikonowymi ślizgaczami. Jakość wykonania, nawet najdrobniejszych szczegółów, jest pierwszorzędna. Jeśli jeszcze nie widziałeś na własne oczy głośników Fischer & Fischer, koniecznie zrób to u autoryzowanego dealera. Mały producent z Sauerland oferuje najwyższą jakość wykonania. A test ze słuchu prawdopodobnie będzie obowiązkowy.

Sercem urządzenia jest jednostka średnio-wysokotonowa

Jedną rzeczą, która od razu rzuca się w oczy już na pierwszy rzut oka, jest obrazowanie wysokości/wielkości. Oczywiście jest, że przede wszystkim dzięki górnemu modułowi basowemu, wokaliści i muzycy znajdują się jeden na jednego w pomieszczeniu odsłuchowym. Przede mną stoi Maria Callas i inni ludzie w naturalnej wielkości. Nigdy wcześniej nie doświadczyłem takiego dźwięku w moich warunkach, absolutnie imponujące. Jeszcze kilka lat temu nie odważyłbym się kupić sprzętu z tej półki cenowej co nowy Fischer & Fischer. Ale już po pierwszym teście odsłuchowym w Monachium pokazał on potencjał tego głośnika i od razu było jasne, że ma on o wiele więcej do zaoferowania niż 570, musiałem podzielić się swoimi doświadczeniami.

warunki, które są mi znane.

Zacznę od tego, że jako najlepsza żona na świecie powiem, że nigdy w ciągu ostatnich lat nie spędziłem tak dużo czasu bez przerwy w moim pokoju odsłuchowym (ku jej niezadowoleniu?), jak od sierpnia ubiegłego roku. Uderzająco prawdziwe. Ponieważ przesłuchałem całą swoją kolekcję płyt. Być może nieco wyeksploatowane stwierdzenie, że całkowicie na nowo odkryłem swoją kolekcję muzyki, nabrało dla mnie naprawdę trafnego znaczenia w przypadku modelu 770.1AMT. Bez względu na to, ile czasu minęło, odkąd ostatni raz słyszałem dane nagranie, jedno jest dla mnie jasne. Zdecydowanie nigdy wcześniej nie słyszałem tak dobrej muzyki. Legendarny



Beaux Arts Trio ze słynnymi nagraniami Philipsa, Jascha Heifetz w górę i w dół, Vladimir Horowitz, Alfred Brendel, Claudio Arrau, Glenn Gould, Itzhak Perlman i boska Callas, żeby wymienić tylko kilku. Wszyscy spotykaliśmy się u mnie każdego wieczoru. Chwile o nieznaną dotąd intensywności muzycznej, całkowite zapomnienie o systemie i głośnikach. Nie chcę być zbyt rozwlekły, aby nie nadwyrężyć niepotrzebnie swojej wiarygodności. Ale cały czas miałem wrażenie, że nigdy wcześniej nie słyszałem tak wyraźnie wielu szczegółów, nawet na koncercie. Nie oznacza to jednak, że słuchanie muzyki w domu na tym poziomie całkowicie zastępuje koncert na żywo. Ale aby w pełni cieszyć się wrażeniami muzycznymi z 770.1AMT, trzeba zająć naprawdę dobre miejsce na koncercie.

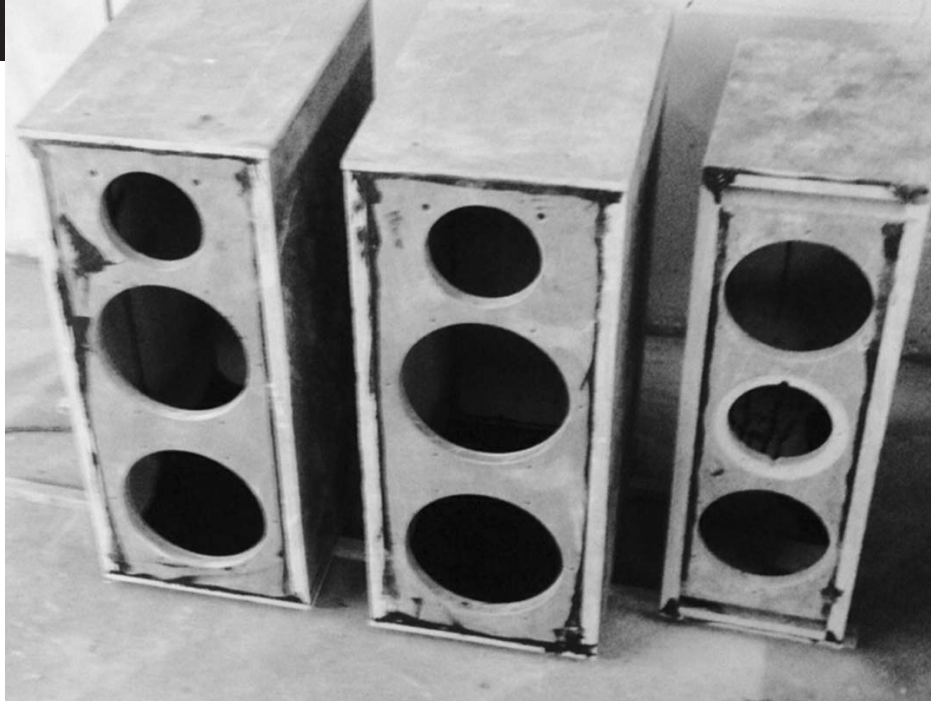
Chciałbym spróbować użyć trochę

ostatnie publikacje, które wyjaśniają moje stwierdzenia. Zaczniemy od Marii Callas. W ramach gigantycznego projektu technicznego londyńskie Abbey Road Studios zremasterowało wszystkie nagrania studyjne Callas dla EMI z oryginalnych taśm w formacie 24/96. Z jednej strony możesz pobrać pliki główne w wysokiej rozdzielczości. Z drugiej strony dostępny jest wspaniały zestaw pudełkowy z książką zawierającą wszystkie nagrania na płytach CD. EMI zostało przejęte przez Warner Group. I oczywiście, pomimo wszystkich względów ekonomicznych i ograniczeń, jakie niesie ze sobą duża korporacja, wciąż jest miejsce na tego typu projekty. Ponieważ jestem osobą lubiącą dotyk, wybrałem pudełko na płyty CD. To była podróż pełna odkryć i nigdy bym nie uwierzył, jak wiele dotąd nieodkrytej jakości kryje się w starych taśmach. Niektóre z legendarnych nagrań, takie jak dwa nagrania Normy



Najwyższej jakości komponenty zwrotnicy, takie jak kondensator papierowo-olejowy Jensen.

W drodze do ukończonej sprawy: nieobrobiona tablica.



zostały już wówczas technicznie przetworzone przez EMI. Ludzie myśleli, że dobrze ją znają. Ale to, czego doświadczyłem teraz dzięki renowacji i remasteringowi, trudno opisać słowami. Siła i autentyczność, naturalność i piękno brzmienia, które rozwiewają wszelkie wątpliwości, że Callas, w szczytowym okresie swojej kariery (od połowy lat 50. do połowy lat 60.), była GŁOSEM XX wieku. Jej tragiczne życie bez wątpienia byłoby tematem osobnej opery. Ale być może artysta musi doświadczać wzlotów i upadków życia tak intensywnie i boleśnie, aby móc wspiąć się na artystyczny Olimp. Jestem przekonany, że bez 770.1AMT nie miałbym tak intensywnego kontaktu ze sztuką Marii Callas. W najwyższych tonach, AMT przy głośności na żywo pokazuje przejrzystość i otwartość, a jednocześnie ciepłą jedwabistość, niezbędną, aby Callas stały się w pełni namacalne. Zapierający dech.

Pozostawmy przy śpiewie i przejdźmy do jednego z najwspanialszych dzieł na wokalistów solistów, chór i orkiestrę, Re-

Quiem autorstwa Gabriela Fauré. Zaleca się nagranie z udziałem Philippe'a Jaroussky'ego i Mathiasa Goerne'a, a także Orchestre de Paris i jej chóru pod dyktando Paavo Järvi'ego (Erato 50999 070921 2). Dla mnie jest to jedno z najpiękniejszych nagrań tego dzieła. Jeśli oprócz dźwięku chcesz też obejrzeć film wizualnie, możesz go nabyć także na Blu-ray lub DVD. Oprócz Requiem na nagraniu można znaleźć inne utwory chóralne francuskiego kompozytora romantycznego, jak np. Cantique de Jean Racine. Być może to właśnie zespół składający się w większości z Francuzów tak dobrze oddaje muzyczny język Faurégo. Szczególnie chór wykonuje niesamowitą pracę. Wszystkie głosy zostały znakomicie obsadzone i tworzą jednolitą tonalną całość, rzadko spotykaną w tego typu wykonaniu. Model 770.1AMT zachwyca epicką szerokością i głębią brzmienia. Zapewnia również poziom analizy, dzięki któremu zrozumiałość mowy i synchronizacja głosu stają się wyjątkowo wyraźne. Następny egzamin zdany celująco.

Oczywiście, fortepian nie może zostać pominięty przy ocenie przetwornika dźwięku. Jako przykład

Dobrym przykładem solowego nagrania jest najnowszy album Davida Fraya (Erato 08256 4616699 2). Utwór jest dedykowany Franzowi Schubertowi i zawiera, oprócz Sonaty D 894 „Fantazja”, utwory fortepianowe na cztery ręce, Fantazję f-moll D 940 oraz Allegro a-moll D 947 „Liebesstürme”. Fray nagrał oba utwory wspólnie ze swoim nauczycielem Jacquesem Rouvierem. Dla mnie, obok duetu Tal/ Groethuysen, jest to najlepsza interpretacja Schuberta na cztery ręce, jaką można uzyskać. Jeśli chodzi o brzmienie, to nagranie zrealizowane przez inżyniera dźwięku Jeana-Marca Laisnégo nie pozostawia nic do życzenia. Nieco ciemniejsza intonacja fortepianu koncertowego pięknie komponuje się z akustyką kościoła Notre Dame du Liban w Paryżu. A 770.1AMT podąża za każdym, najmniejszym frazowaniem obu pianistów, na każdym kroku. Odtwarza dynamiczne tony wysokie z lekkością i nonszalancją, jakiej brakuje większości znanych mi głośników.

Marzy Ci się fortepian i orkiestra? Koncerty fortepianowe Beethovena III i IV (ten ostatni to mój ulubiony koncert mistrza z Bonn) w nowym nagraniu z portugalską pianistką Marią Joao Pires i Szwedzką Orkiestrą Symfoniczną Radia pod dyktando Daniela Hardinga (ONYX 4125). Nagrania dokonano w Berwald Hall w Sztokholmie, a przeprowadził je jeden z najlepszych inżynierów dźwięku, Arne Akselberg. Istnieje wiele nagrań koncertów Beethovena, które warto polecić. Ale w jakiś sposób Piresowi i Hardingowi udaje się wnieść nową stronę, czy może powinienem powiedzieć „smyczki” do tych, zdawałoby się, aż za dobrze znanych utworów. Być może to właśnie ta skromność sprawia, że Portugalka oddaje się służbie muzyce. Co już wynika jasno z jej towarzyszącego oświadczenia,

Nagranie jasno to wyjaśnia: „...To jest związane z nadmierną wagą przywiązywaną do osobowości. Niezależnie od tego, czy w nadmiarze, czy nie, stanowi to przeszkodę dla istotnej mocy muzyki...”. Chodzi o osobowość niektórych artystów, która uniemożliwia „dziełu otwarcie się i zrobienie miejsca dla pierwotnego źródła muzyki”. Pires najwyraźniej czuje się szczególnie zaangażowany w tę ideę, co widać wyraźnie nie tylko na zdjęciu Portugalki. Warto wspomnieć, że płytę tę dedykuje swemu zmarłemu towarzyszowi i przyjacielowi Claudio Abbado, który był co najmniej tak wielkim znawcą muzyki, jak i jej służą. W każdym razie dzięki 770.1AMT udało mi się dotrzeć do sedna fenomenu Piresa. Przetworniki te w szczególny sposób służą także muzyce. Jesteś przekonany, że to musi brzmieć właśnie tak, a nie inaczej.

Pozostańmy przy Beethovenie i przyjrzyjmy się projektowi „Resound” Orkiestry Wiener Akademie pod dyktando jej założyciela i dyrygenta Martina Haselböcka. Ta ostatnia postawiła sobie za zadanie wykonywanie i nagrywanie dzieł Beethovena w miejscu ich prawykonania, w oryginalnej instrumentacji i z oryginalną głośnością. Dotychczas ukazały się dwa tomy. Ostatnio VII Symfonia Beethovena i jego Op. 91 „Zwycięstwo Wellingtona albo bitwa pod Wiktoria” oraz dwa marsze współczesnych: Ignaza Franza Pleyela i Jana Ladislava Duska. To właśnie ten program dyrygował sam Beethoven 8 grudnia 1813 r. w sali balowej Austriackiej Akademii Nauk w Wiedniu.

I to właśnie tutaj zostało zrobione to zdjęcie. Świetny projekt, myślę. A jeśli chodzi o oryginalną głośność, 770.1AMT jest teraz w swoim żywiole. Ci, którzy „lubią muzykę tylko wtedy, gdy jest głośna”, znajdą się w dobrym towarzystwie dzięki temu wyjątkowemu przetwornikowi dźwięku. Słuchanie muzyki bez kompromisów i kompresji to kluczowe określenie, które przychodzi na myśl. W każdym razie nie udało mi się ustalić zakładanego poziomu granicznego w moim pokoju odsłuchowym, Thomas Fischer podaje 115 dB.

O czym nie słyszałem? Zostawmy na boku muzykę klasyczną i pozwólcie, że pokrótce wymienię kilka nowych płyt CD z Republiki Południowej Afryki, które szczególnie mi się podobały, odtworzone z lub za pośrednictwem wzmacniacza 770.1AMT – zależnie od tego, co wolicie. Tony Bennett na żywo w Carnegie Hall w 1962 r. (Analogue Productions CAPP 823 SA, Sieveking Sound), Belafonte śpiewa bluesa w 1958 r. (Analogue Productions CAPF 1972 SA, Sieveking Sound), Dream with Dean - kameralny Dean Martin (Analogue Productions CAPP 076 SA, Sieveking Sound).

Jeff Buckley oczarował mnie jak nigdy dotąd swoją wersją nieśmiertelnego „Hallelujah”. Niepewny, kruchy głos piosenkarza, który został wyłowiony martwy z Missisipi w 1997 roku, mając zaledwie 30 lat, jest odtwarzany przez stację 770.1AMT z niezwykłą intensywnością i bezpośredniością. Zremasterowanie, którego niedawno dokonał legendarny Bernie Grundman na podstawie oryginalnej taśmy (SA-CD ORG 194-3), z pewnością się do tego przyczynia. Co prowadzi mnie do dalszego wniosku, że przetwornik ten wychwytuje nawet najmniejsze szczegóły nagrania, nie zakłócając ogólnego obrazu. Pod-

Model 770.1AMT precyzyjnie ukazuje różnice pomiędzy różnymi formatami nagrywania. Słuchałem płyt CD, SA-CD, płyt Blu-Ray i plików wysokiej rozdzielczości (PCM i DSD) o tej samej zawartości, aby je porównać i uważam,



aby móc wydać wiarygodne oświadczenie w tej sprawie. Znakomita firma Fischer & Fischer nigdy nie zostawi Cię w niepewności.

Na koniec, najnowsze osiągnięcie Jana-Erica Perssona, założyciela i pomysłodawcy znakomitej szwedzkiej wytwórni opus3. Teraz nadszedł czas na wydanie debiutanckiego albumu Yaminy „How deep is the Ocean”, po tym jak młoda szwedzka piosenkarka zwróciła już uwagę swoimi pierwszymi utworami do pobrania w wysokiej rozdzielczości.

Debiutancki film Yasiny skupia się na historii Małej Syrenki Hansa Christiana Andersena. Łączy własne piosenki z klasyką jazzu Irvinga Berlina i Neda Washingtona. „To nagranie na żywo, bez udziału publiczności, gdzie wszyscy grali razem i bez dogrywek”. Nagrano w natywnym systemie DSD 128 (SA-CD opus3 25001, Applied Acoustics Berlin). Absolutna rekomendacja zarówno muzyczna jak i dźwiękowa. Jeszcze raz wielkie podziękowania dla Jan-Erica!

Na koniec kilka słów o wzmacniaczach. Możesz zobaczyć listę użytych przeze mnie komponentów

Produkt:

Głośniki Fischer i Fischer 770.1AMT

Wykończenia: Naturalny łupek lub malowane na wszystkie powierzchnie RAL

Cena: od 28 600 euro/para

Produkcja i dystrybucja:

Fischer i Fischer

Właściciel: Thomas Fischer

Bahnhofstr. 2

D-57392 Schmallenberg - Bad Fredeburg

Tel.: +49 (0)2974-83484

Faks: +49 (0)2974-83486

Adres e-mail: info@fischer-fischer.de Adres

internetowy: www.fischer-fischer.de

Jak widać, przetestowałem kilka wzmacniaczy.

Od zintegrowanych wzmacniaczy o umiarkowanej mocy wyjściowej do dużych wzmacniaczy mocy o nieograniczonej mocy. Oczywiście, mocny wzmacniacz mocy o dużej wydajności prądowej będzie lepiej sterował głośnikami o rozmiarach i złożoności 770.1AMT niż zintegrowany wzmacniacz o mocy zaledwie 70 lub 100 watów. Ale wielki Fischer & Fischer nie jest żadną diwą. Jest on również kompatybilny z niedrogimi wzmacniaczami zintegrowanymi, pod warunkiem, że mogą mu dorównać pod względem muzycznym.

O tak, słowo kluczowe to wielki Fischer & Fischer. Thomas Fischer wcześniej miał SN/SL 1000 jako najwyższy model w swojej ofercie. Krążą pogłoski, że obecnie pracuje nad nową wersją wspólnie z Michaeliem Mudrą. Biorąc pod uwagę wybitne cechy modelu 770.1AMT, z pewnością nie jest to łatwe zadanie. Trzymam za to kciuki.

MW

Słyszano u:

Odtwarzacz CD:CEC TL 5 **Przetwornik cyfrowo-analogowy:**LFD Audio DAC 5 SE **Uniwersalny odtwarzacz:**Elektrocompaniet EMP 3 **Wzmacniacz zintegrowany:**Electrocompaniet ECI 6DS, LFD Audio NCSE Mk2

Przedwzmacniacz:Electrocompaniet EC 4.7, Audia Flight Strumento No.1

Wzmacniacz mocy:Electrocompaniet AW 250, Audia Flight Strumento No.8

Kabel:HMS Gran Finale Jubilee RCA, XLR i LS **Zasilanie:**HMS Energia RC 4/3, HMS Energia Suprema

Stojak:Aktywny